

**Ks. Jerzy Chmiel**

## **DZIECKO POCZĘTE WEDŁUG BIBLII I STAROŻYTNEGO JUDAIZMU**

### **I. WPROWADZENIE HERMENEUTYCZNE**

Według zasad hermeneutyki biblijnej należy szukać tekstów mówiących nie tylko wprost i bezpośrednio, a zatem w znaczeniu dosłownym, o życiu dziecka przed narodzeniem, ale także należy zwrócić uwagę na teksty, które w kształtach rozmaitych form literackich, przy użyciu różnorodnych tropów, choćby aluzyjnie odnoszą się do naszego zagadnienia. Zatem pierwszą rzeczą będzie rozróżnienie gatunków literackich tekstów, ale także — w następnym etapie — zwrócenie uwagi na intencje hagiografów (por. DV 12). Biblii bowiem nie można pojmować jedynie jako zbioru nakazów i reguł, w sensie jakiegoś zamkniętego kodeksu prawnego, ale zapis biblijny jest również wynikiem głębokiej refleksji i doświadczenia religijnego, co winno dać do myślenia (Ricoeurowskie „*donne à penser*”) słuchaczom lub czytelnikom Pisma.

Nie ma wielu tekstów mówiących wprost o nie zabijaniu płodu ludzkiego, dlatego niektórzy egzegeci twierdzą, że Biblia milczy na ten temat. Nie jest to jednak w pełni uzasadnione. Znajdujemy bowiem pewną ilość tekstów, które nie przez swoją ilość, lecz przez ciężar gatunkowy mają doniosłe znaczenie dla naszego tematu.

Analizę tekstów biblijnych możemy przeprowadzić z dwóch punktów widzenia wzajemnie się dopełniających: z punktu widzenia diachronicznego, a więc rozwoju historycznego zapisu biblijnego, oraz z punktu widzenia synchronicznego, biorącego pod uwagę całościową wizję przekazu objawienia i jego semiotyczny charakter.

Na płaszczyźnie diachronicznej wyróżnimy dwie kategorie tekstów Pisma:

- 1) zapisy prawne, stanowiące kodeks religijno-moralny obejmujący prawo rodzinne, rzeczowe i karne;
- 2) teksty narracyjne, przechodzące częstokroć w medytację modlitewną czy pouczenie parenetyczne, w którym hagiografowie poprzez opowiadanie pragnęli przekazać pewne prawdy bądź do nich nawiązać.

Jeżeli chodzi o ujęcie synchroniczne, w interpretacji tekstów biblijnych należy pamiętać w sposób szczególny o dwóch zasadach hermeneutyki teologicznej: mianowicie o jedności całej Biblii i o analogii wiary (por. DV 12). Jedność całej Biblii to jedność obu Testamentów, tak Starego, jak i Nowego, tworząca całość przekazu objawienia. Wspólne (chciałoby się rzec: synoptyczne) spojrzenie na oba Testamenty jest możliwe dzięki Tradycji, która stanowi właściwy kontekst interpretacyjny dla zapisu biblijnego. Zasada analogii wiary bierze pod uwagę wszystkie elementy integrujące, a więc formuły, stwierdzenia, aluzje, które składają się na całość depozytu objawienia.

## 2. TEKSTY PRAWNE

2.1. Zasadę naczelną znajdujemy w Dekalogu (wersja krótsza: Wj 20,2-17; wersja poszerzona: Pwt 5,6-21): „Nie będziesz zabijał” — *lō' tirsāh* (Wj 20,13; Pwt 5,17). Jest to stwierdzenie ogólne i apodyktyczne, opierające się na starodawnej zasadzie, że krew jest siedliskiem życia (por. Kpł 17,10n), dlatego nie wolno jej przelewać. Z punktu widzenia analizy filologicznej został tu użyty czasownik *rāsāh* (występuje w Biblii 46 razy), który oznacza nieprawne pozabawienie życia osób bezbronnych, a więc nie podczas wojny czy na skutek wyroku sądowego. W obu ostatnich wypadkach używano innych częściej występujących czasowników, jak *hārāg* (165 razy) lub *hēmīt* (201 razy). Jeżeli przyznajemy nie narodzonemu dziecku osobowość, podmiotowość prawną, to piąte przykazanie Dekalogu jak najbardziej się do niego odnosi.

Warto odnotować, że Biblia grecka (Septuaginta) zmienia porządek przykazań: najpierw jest „nie cudzołóż”, a potem „nie zabijaj”. Podobnie w wersji hebrajskiej papiirusu Nash, u Filona Aleksandryjskiego (*De Decalogo* 12), a także w Nowym Testamencie (Łk 18,20 i Rz 13,9). Ze względu na dość starożytną wersję papiirusu Nash (II lub I wiek przed Chr.) wydaje się, że Biblia hebrajska przedmasorecka miała również porządek przykazań taki jak Septuaginta. Jest to bowiem logiczny kierunek rozwoju życia ludzkiego: od życia rodzinnego („czcij ojca i matkę” — 4 przykazanie, które jest pierwszym w porządku ludzkim), do małżeństwa („nie cudzołóż” — 5 przykazanie) i obrony życia bezbronnego („nie zabijaj” — 6 przykazanie). Przykazanie Dekalogu „nie zabijaj” nie mówi jednak wprost o nie zabijaniu nie narodzonych, stwarza tylko ogólne ramy prawa obrony krwi, tzn. życia.

2.2. O wiele bardziej szczegółowy jest przepis prawa karnego w Wj 21,22-23. W Biblii hebrajskiej czytamy:

„Gdyby mężczyźni bijąc się, w bójce uderzyli kobietę brzemienną i porodziłaby przedwcześnie, ale nie powstałaby z tego żadna szkoda dla jej zdrowia, to tylko zapłacą grzywnę, jaką nałoży na nich mąż tej kobiety, czy też dadzą według ugody sędziów. Jeśli zaś poniesie jakąś szkodę, wówczas odda życie za życie (...)” (*nefeš taħat nefeš*).

Przepis ten opiera się na starym prawodawstwie Żyźnego Półksiężycza.

I tak Kodeks Hammurabiego z lat 1955—1913 przed Chr. (§§ 209-214) przewiduje w podobnym wypadku zapłacenie wysokiej kary w zależności od społecznej rangi kobiety brzemienniej: wolna córka obywatela, czy córka poddanego, czy wreszcie niewolnica. Gdyby kobieta umarła, wówczas winna być zabita córka napastnika.

W prawie asyryjskim z lat 1600 przed Chr. (§§ 21; 49-51) za spowodowanie poronienia pod wpływem uderzenia była sankcja karna grzywny lub chłosty. Według prawa hetyckiego, z okresu 1300—1250 przed Chr., nie narodzony płód należy do pana, do którego należy brzemienna, dlatego trzeba mu materialnie wynagrodzić. Znajdujemy tutaj rozróżnienie wieku płodu; im starszy, tym większa rekompensata.

Prawo staroegipskie, którego przepisy odnajdujemy w prawodawstwie greckim i rzymskim, zabraniało wykonywania wyroku na skazanej na śmierć

brzemiennej, dopóki nie porodzi. Winna jest matka — opiewało prawo — ale nie płód. Nie ma tam rozróżnienia wieku płodu.

W zasadzie prawnej Wj 21,22-23 nie został określony płód ludzki, co spotykamy w przepisach starożytnego prawa pozabiblijnego. Jest to jak gdyby pewna luka prawna, którą zapewni Biblia grecka.

2.3. Reinterpretacja Septuaginty. Przekład grecki hebrajskiego tekstu Wj 21,22-23 został poszerzony o wzmiankę o płodzie i jego wieku:

„Jeśli się biło dwóch mężczyzn i uderzyliby kobietę brzemienną i wypłynęłoby z niej dziecko nie uformowane, to trzeba zapłacić karę, jaką według swego uznania wyznaczy mąż owej kobiety. Jeżeli zaś było ono już uformowane, odda duszę za duszę (...)”.

Jest tutaj mowa o dziecku nie narodzonym: płód jest określony słowem „dziecko” (*pajdion*) jak po urodzeniu. Zostało przeprowadzone rozróżnienie pomiędzy dzieckiem uformowanym a nie uformowanym; jest to wyraźny wpływ ówczesnej medycyny.

Wersja Septuaginty zatem jest reinterpretacją przepisu prawnego wyrażonego w tekście hebrajskim Biblii, a nie tylko przekładem literalnym. Owa reinterpretacja została przeprowadzona pod wpływem panujących powszechnie w kręgu judaizmu poglądów o ważności dziecka przed urodzeniem. Poglądy takie wyrażali wybitni przedstawiciele ówczesnej myśli hebrajskiej, jak Filon z Aleksandrii i Józef Flawiusz, należący do dwóch nurtów judaizmu: hellenistycznego i palestyńskiego.

Według Filona formowanie się płodu męskiego następuje w ciągu 40 dni. Józef Flawiusz trzymał się raczej wersji hebrajskiej, ale wyjaśniał, że kobieta, która przerywa ciążę, jest morderczynią dziecka. Ważne to świadectwo historyka żydowskiego, który bronił zasad judaizmu przed pogańskim światem.

Późniejszy judaizm w zasadzie idzie za tą wykładnią, aczkolwiek opinia co do tego, że zabicie płodu jest morderstwem, nie przez wszystkie autorytety jest podzielana. Znaczący badacz judaizmu, Alan Unterman pisze: „Wszyscy halachiści uważają przerwanie ciąży za czyn w normalnych okolicznościach zakazany, nie ma jednak wśród nich jednomyślności co do istoty tego zakazu ani też jego pochodzenia — czy jest biblijny, czy rabiniczny”.

Za wersją Septuaginty poszły łacińskie tłumaczenia Biblii: *Vetus Latina*, czego świadkiem jest św. Augustyn, i Wulgata, która znów ma pieczęć św. Hieronima.

### 3. TEOLOGIA NARRACYJNA

Opowiadania biblijne są konstrukcjami teologicznymi, narracja w Biblii ma na celu przedstawienie jakiejś prawdy teologicznej. Nazwiemy to — z braku lepszego określenia — teologią narracyjną. Dlatego winniśmy zwrócić uwagę na te opowiadania, które opisują poczęcie dziecka i jego życie w łonie matki.

Jest podkreślony moment i znaczenie poczęcia dziecka. Jako model może posłużyć znany tekst Iz 7,14: „Oto panna pocznie i porodzi syna...” Samo poczęcie jest darem Boga: ujmuje to lapidarnie Hbr 11,11: „Przez wiarę także

i sama Sara, mimo podeszłego wieku, otrzymała moc poczęcia”. Owa „moc poczęcia” (dosłownie po grecku: „moc do przemiany nasienia”) jest wielokrotnie podkreślana na kartach Pisma św. (por. Iz 44,2-24; Hi 10,8-12; 31,15; Ps 119,73; Prz 30,18-19; Qo 11,5) aż do opowiadania o zwiastowaniu Maryi, gdzie jest mowa o „mocy Najwyższego” (Łk 1,35).

Poczęcie jest okryte pewną tajemnicą, sam zresztą proces poczęcia u niewiasty był przez Izraelitów pojmowany na wzór procesu kiełkowania nasienia w ziemi albo do tworzenia się sera z mleka (por. Hi 10,10). Nic dziwnego, skoro proces owolucyjny został opisany dopiero w 1827 r. przez K. E. von Baera w *Epistula de ovi mammalium et hominis genesi*.

Owa zaduma nad tajemniczością poczęcia człowieka w łonie matki i nad przedziwną mocą poczęcia przybiera formę modlitwy dziękczynnej, jak w Ps 139,13-16:

„Ty utkałeś mnie w łonie mej matki.  
Dziękuję Ci, że mnie stworzyłeś tak cudownie,  
godne podziwu są Twoje dzieła.  
I dobrze znasz moją duszę,  
nie tajna Ci moja istota,  
kiedy w ukryciu powstawałem,  
utkany w głębi ziemi”

albo pouczenia moralnego, jak w napomnieniu bohaterkiej matki Machabeuszów w 2 Mch 7,22-23:

„Nie wiem, w jaki sposób znaleźliście się w moim łonie, nie ja wam dałam tchnienie i życie, a członki każdego z was nie ja ułożyłam. Stwórca świata bowiem, który ukształtował człowieka i wynalazł początek wszechrzeczy, w swojej litości ponownie odda wam tchnienie i życie”.

Dziecko w łonie matki już powołane przez Boga. Daje temu dobitnie wyraz Ewangelia Dzieciństwa Jezusa, kiedy to w opowiadaniu o zwiastowaniu Zachariaszowi Jan już w łonie matki został napełniony Duchem Świętym (Łk 1,15), a przy nawiedzeniu Elżbiety Jan w łonie matki, na głos pozdrowienia Maryi, poruszył się z radości (Łk 1,44). Obecność Ducha i radość to mesjańskie dary i znaki pełnego indywidualnego życia nowego jeszcze nie narodzonego człowieka, którego Łukasz nazywa *to brephos*, co dokładnie oznacza „dziecko jeszcze nie narodzone”.

Poetycko wyczuł i wysłowił tę prawdę Adam Mickiewicz w utworze *Słowa Panny*, napisanym w 1842 r., w stanie uniesienia religijnego, wkładając w usta Maryi następujące słowa stylizowane na modłę biblijną:

„I poczułam w łonie bijące dziecię, jako drugie serce, a dawne serce moje utuliło się i ucichło. I wypowiedziałam światu całą miłość moją jednym słowem Pańskim, które stało się ciałem. Odtąd żyłam Synem moim i w Synu moim”.

Należy wreszcie zwrócić uwagę na katalogi grzechów i występków, które znajdują się w Nowym Testamencie jako elementy pewnego rodzaju katechizmu starochrześcijańskiego. Był to tzw. kodeks domowy („Haustafeln” — jak to określają egzegeci używając niemieckiej terminologii) służący za podstawę parenezy chrześcijańskiej. W kilku takich katalogach występków spotykamy

wyrażenia: *pharmakeía* i *phármakos* (por. Ga 5,20; Ap 9,21; 18,23; 21,8; 22,15). *Pharmakeía* (łac. *veneficium*) oznacza albo substancje magiczne albo produkt farmaceutyczny. Jako produkt farmaceutyczny może oznaczać albo narkotyki, albo napoje antykoncepcyjne preparowane dla spędzania płodu. W przekładzie polskim terminy te są oddawane przez: *gusta, czary, guślarze*. Biorąc pod uwagę całe pole semantyczne tych pojęć greckich, możemy powiedzieć, że zarówno guślarze, jak i podający brzemiennym napoje spędzające płód są potępieni i przeznaczeni — jak mówi Apokalipsa (21,8) — do śmierci drugiej, w jeziorze gorejącym ogniem i siarką. W jakiś sposób spotykają się tutaj teksty biblijne i pogańska przysięga Hippokratesa zabraniająca lekarzowi podawania leków niszczących płód ludzki.

#### 4. WNIOSKI

Nieliczne są teksty biblijne mówiące o spędzaniu płodu, tak iż niektórzy mówią o milczeniu Biblii na ten temat. Jednak trudno tu mówić o milczeniu, skoro wyszukaliśmy wiele tekstów podkreślających życie ludzkie przed narodzeniem. Czym wytłumaczyć tę wstrzemięźliwość Pisma św. w ocenie aborcji?

Doktryna Biblii optuje za życiem. Dzieci były największym skarbem i darem Boga. Pogląd ten przeszedł do Talmudu: „człowiek bez dzieci jest jakby umarły” (*Talmud Nedarim* 64b). Dlatego w Izraelu biblijnym strzeżono tego daru od poczęcia ciesząc się, że kobieta poczęła i porodzi dziecko! Sporadyczne wypadki aborcji, jakie mogły przecież zachodzić, nie były w stanie zmienić tej opcji „pro vita”.

Kiedy jednak następuje konfrontacja judaizmu, a zwłaszcza chrześcijaństwa, z poglądami pogańskimi, które pozwalały na aborcję, następuje precyzacja stanowiska: Septuaginta reinterpretuje starodawne prawo „życie za życie”, teologiczne opowiadania na kartach Biblii podkreślają przynależność ludzkiego płodu do Boga, a katalogi grzechów potępiają aborcjonistów. Dochodzi więc do krystalizacji niejako stanowiska, które zostało wyrażone w starożytnym piśmie chrześcijańskim, stanowiącym najstarszy znany nam zbiór ustaw regulujących całokształt życia religijno-moralnego jakiejś społeczności chrześcijańskiej na Wschodzie, a pochodzącym z okresu powstawania pism biblijnych: Nauka dwunastu Apostołów (*Didache*).

Kraków

KS. JERZY CHMIEL

#### LITERATURA

Dölger F.J., *Das Lebensrecht des ungeborenen Kindes und die Fruchtatreibung in der Bewertung der heidnischen und christlichen Antike*, w: „Antike und Christentum” 4 (1933) 3-61.

Longosz S., *Ojcowie Kościoła a przerywanie ciąży*, w: „Vox Patrum” 8-9 (1985) 231-273 (zob. tradycja biblijna i judaistyczna: 267-272).

Łach J., *Milczenie Biblii wokół usuwania płodu z łona matki*, w: „Collectanea Theologica” 52, t.3 (1982) 57-65.

Nardi E., *Procurato aborto nel mondo greco-romano*, Milano 1971.

Noonan J.T., *Contraception et mariage. Évolution ou contradiction dans la pensée chrétienne*, Paris 1969.

Unterman A., *Żydzi. Wiara i życie*, przekład z ang., Łódź 1989.

Tosato A., *Il matrimonio israelitico. Una teoria generale* (Analecta Biblica 110), Rome 1982.

Miałkowski A., *Judaizm wobec problemu przerywania ciąży*, w: *Dzieci jednego Boga*. Praca zbiorowa uczestników seminarium naukowego w Spertus College of Judaica w Chicago (1989), ATK, Warszawa 1991, 380-391.

**Ks. Edward Staniek**

## **STOSUNEK CHRZEŚCIJAN STAROŻYTNYCH DO DZIECKA PRZED JEGO NARODZENIEM WEDŁUG OJCÓW KOŚCIOŁA**

Nie zamierzam przedstawiać wyczerpującego studium wszystkich wypowiedzi Ojców Kościoła na temat dziecka nienarodzonego. Takie przedsięwzięcie wymagałoby lat żmudnych poszukiwań. Temat, jako przedmiot szczegółowych analiz, stosunkowo niedawno pojawił się na warsztacie patrologów i trzeba będzie dłuższego czasu, zanim zostanie ujęty całościowo w sposób zadowalający. Pragnę jedynie podać kilka informacji i ukazać zasadnicze wymiary tego zagadnienia w starożytnym Kościele.

### **WRAŻLIWOŚĆ SUMIENIA**

Rzecz znamienna, iż o zabójstwie dziecka nienarodzonego w sposób wyraźny mówią dwa teksty należące do najstarszej literatury chrześcijańskiej, do tzw. Pism Ojców Apostolskich. Chodzi o *Didache* i *List Barnaby*. Temat ten w jednym i drugim piśmie jest podjęty w ramach katechezy moralnej ujętej w formie „dwu dróg”.

Autor *Nauki Dwunastu Apostołów* omawiając „drogę życia” pisze: „Nie zabijaj dzieci przez poronienie, ani nie przyprawiaj ich o śmierć już po narodzeniu” (2,2), stawia więc zdecydowany zakaz zabijania dziecka zarówno w łonie matki, jak i narodzonego. Przedstawiając „drogę śmierci” autor wymienia grzechy prowadzące do wiecznego potępienia i podaje listę ludzi, z którymi chrześcijanin nie może utrzymywać kontaktów. Wśród nich zwraca uwagę na „morderców dzieci, którzy niszczą przez poronienie to, co Bóg powołał do życia” (5,2). Autor podkreśla prawdę, iż dziecko w łonie matki jest powołane do życia przez Boga, ten więc, kto je morduje, niszczy dzieło Boga.